

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

Z głębokim smutkiem pożegnaliśmy

Profesora Jana Berdyszaka

Wybitnego artystę, pedagoga i teoretyka sztuki, wspaniałego Człowieka.

Profesor wiele lat (1992-2006) był pedagogiem w Instytucie Sztuk Wizualnych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Wywarł znaczący wpływ na jego kształt i program. Współtworzył Bibliotekę Sztuki, Artotekę Biblioteki Uniwersyteckiej.

Mieliśmy zaszczyt z Nim współpracować.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pedagodzy, pracownicy i studenci Instytutu Sztuk Wizualnych UZ



Nie żyje Jan Berdyszak (1934-2014)

Jeden z najwybitniejszych polskich artystów współczesnych: rzeźbiarz, malarz, grafik, autor instalacji, scenograf, teoretyk sztuki, pedagog. Miał 80 lat. Profesor zwyczajny. Pracował na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Był profesorem w Instytucie Sztuk Wizualnych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego (1992-2006). Współtworzył Bibliotekę Sztuki, był współorganizatorem idei ARTOTEKI Biblioteki Uniwersyteckiej oraz członkiem Rady Programowej.

Jan Berdyszak urodził się 15 czerwca 1934 roku w Zaborach koło Książa Wlkp. Zmarł w czwartek, 18 września. Studiował w PWSSP w Poznaniu (1952-1958). Dyplom w Pracowni Rzeźby prof. Bazylego Wojtowicza. Debiutował po-

kazem grafiki indywidualnej w Klubie Od Nowa (1960). Współpracował z Teatrem Marcinek i Teatrem 5 w Poznaniu (1961-1981). Od lat 80. związany z Galerią l'ollave oraz Centre Internationale Estampe et Live URDLA w Lyonie. Pracował cyklami. Zajmował się zjawiskami różnomedialnymi i sztuką efemeryczną.

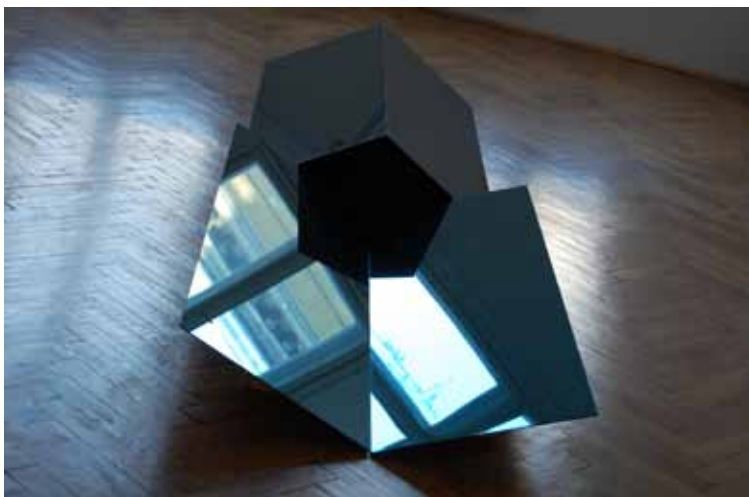
Prof. Jan Berdyszak został wyróżniony Nagrodą im. Jana Cybisa (1978) oraz doktoratem honoris causa Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie (1999). W 2001 roku został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego prace można było oglądać przez ostatnie kilka miesięcy na wystawie „Horyzonty grafiki” w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Do końca życia był aktywny zawodowo. Posiadał dar umiejętności łączenia pracy naukowej, artystycznej z pracą organizacyjną i dydaktyczną. Jego zaufanie do współpracowników przekładało się na sukcesy Uczelni.

8 września w ostatniej rozmowie telefonicznej Pan prof. Jan Berdyszak w kilku zadaniach pożegnał się z nami: *Pozdrawiam Was - Trzymajcie się i róbcie swoje...* Z wdzięcznością i szacunkiem będziemy Pana Profesora wspominać w myśl słów Horacego: „Nie wszystkim umrę” - bo czymże są spiżowe pomniki, zdane na niszczyielskie działanie czasu, jeżeli zabraknie pomników niezniszczalnych, stawianych w najgłębszych zakamarkach ludzkich serc...

Panie Profesorze, będzie nam Pana bardzo brakowało...

Janina Wallis

OD LEWEJ: PROFESOR JAN BERDYSZAK, DR JANINA WALLIS I PROFESOR BOGUMIŁ KACZMAREK W GALERII GRAFIKI BIBLIOTEKI SZTUKI, FOT. MAREK LALKO



JAN BERDYSZAK

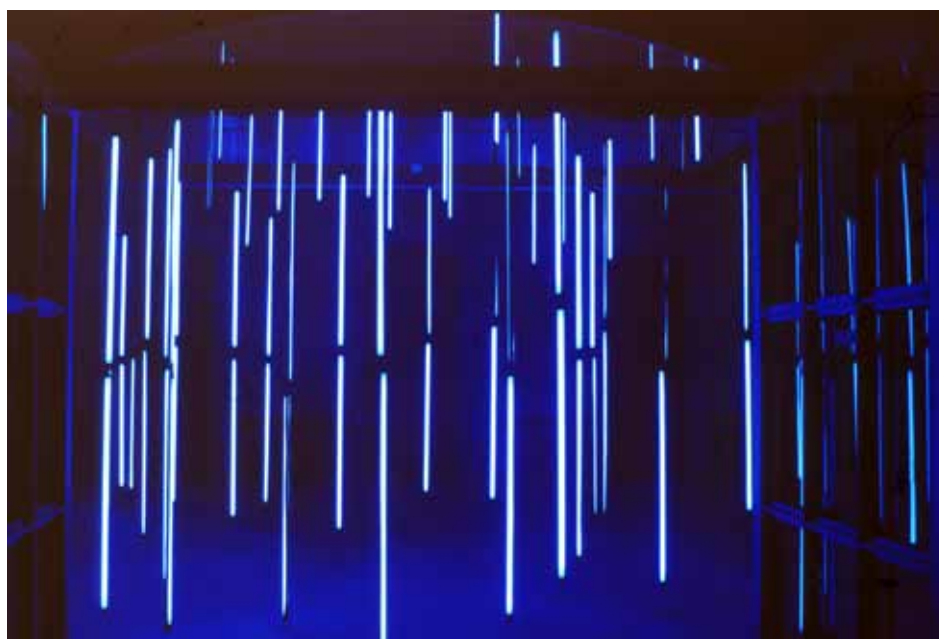
Coś szumi
czegoś nie ma
jest noc
leży cień
braku rzeczy
pod szybą
W trawie słabo
błyszczą sęk
bezpotrzenie
W mokrej drodze
idą chmury
dla nikogo
Taki świat
mnie nie ma
i w nim tkwię
Bądź mi
gdzie indziej
a tam będę

OD GÓRY:

GENERATOR FOTOGRAFII
EFEMERYCZNYCH
GALERIA FOTO-MEDIUM
-ART, 2007, FOT. T. SAWA
-BORYSŁAWSKI

Z CYKLU APRÈS PASSE-PAR-TOUT,
FOT. ARCHIWUM JANA
BERDYSZAKA

WEJDŹ W ŚWIATŁO
GALERIA STARY BROWAR,
POZNAŃ, 2006, FOT. ARCHIWUM
JANA BERDYSZAKA



74

GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

W piątek, 24 października o godz. 11.00 w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym przy ul. Wiśniowej 10 odbyło się otwarcie wystawy **Anny Perłowskiej-Weiser**, reprezentującej lubelskie środowisko artystyczne. Autorka zaprezentowała prace z cyklu *Krajobrazy. Grafika Anny Perłowskiej-Weiser*. Wystawie towarzyszył wykład pt. *FeCl3-HNO3. Między chemią a grafiką*.

Janina Wallis

Krajobrazy. Grafika Anny Perłowskiej-Weiser

Grafika warsztatowa ma w sobie zakodowany paradoks. Żeby uzyskać możliwość powielenia obrazu, tworzy niepowtarzalną matrycę. Ta rzadko żyje własnym życiem, jakby autorzy uważali ją za półprodukt, tymczasem sama stanowi już pełnoprawne dzieło sztuki. Grafiki Anny Perłowskiej-Weiser pokazują to znakomicie. Miedź lub cynk, na których tworzy przedstawienia, nabierają u niej charakteru autonomicznego. Patrząc na wyrysowane i wytrawione przez nią matryce, widać szczegóły z innej perspektywy. Warto na nią zwrócić baczniejszą uwagę. Choćby ze względu na szlachetność warsztatu autorki.

Anna Perłowska-Weiser jest wierna tradycyjnej akwaforcie, woli duże formy, jeżeli eksperymentuje, to z umiarem i z gotowymi już matrycami. Odbija je rozmaicie: niekiedy zastania jedne ich części i odstania drugie. Innym razem na pierwszym planie pokazuje przedstawienie z jednej matrycy, w tle zaś z drugiej. Przeważnie odbijany fragment zamyka się w prostokącie, bywa jednak, że autorka tnie matryce po konturach. Jedną z ciekawszych kompozycyjnie grafik *Wciąż mało i stale za późno*, pokazuje wóz konny. Na dole w granicy wyznaczonej konturem siedzą dwie kobiety z chłopcem, na górze w prostokącie - ten sam chłopiec z jedną kobietą. I tylko konie poza regularną figurą, jakby miały zaraz ruszyć na przejażdżkę.

Jeżeli mozolnie polerowane, nakłuwane, trawione i brudzone farbą blachy stanowią obietnice przykuwającego wzrok obrazu, to papierowe odbitki je spełniają. Anna Perłowska-Weiser pokazuje ludzi samotnych albo w otoczeniu. Na polskich grafikach - w sielskiej scenerii wsi, na izraelskich - w kontekście historycznych miejsc i postaci. Tu także pozwala sobie na skrót myślowy, aluzję albo dykteryjkę. Jak wtedy, gdy palestyńskiego, chyba fellacha, sadza na osiołku, umieszcza na starożytnej kolumnie, a wykonywaną przez niego czynność nazywa *Kolejnym wjazdem do Jerozolimy*. Albo gdy powiększa jakąś pustynną kreaturę sadzając ją bezwstydnie na wielbłądzie z tytułem *Sodoma i Gomora*, sugerując nienaturalną kopulację.

Anna Perłowska-Weiser jest jednak przede wszystkim portrecistką. Wykadrowane twarze stają się wręcz studiami postaci. Może nawet nie oczy są w nich istotne, ale spojrzenia. Filuteryjne na *Dyscyplinie matematyki i konketu* albo szlachetne *nietypowego N*. Autorka pozwala



— ANNA PERŁOWSKA-WEISER, CISZA NORMALNA CAŁKIEM NIEZNOŚNA, 2007, 45,5x84,5 CM, AKWAFORTA

— ANNA PERŁOWSKA-WEISER, SPOTKANIE W JAFFIE, 2011, 53x89 CM, AKWAFORTA, AKWATINTA



sobie teraz na podwójną grę z twarzami i z widzem. To tu znaczenia nabiera to zastanianie i odstawianie matryc, którym towarzyszy biel papieru.

Mała retrospektywa, tak trzeba nazwać wystawę lubelskiej artystki.

Bartosz Kwieciński

Anna Perłowska-Weiser, doktor sztuk pięknych. Studia z Wyróżnieniem Rektorskim na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w 2000 r. Doktorat z grafiki warsztatowej w 2009 r. Tematyka jej prac oscyluje wokół człowieka i jego otoczenia. Pracuje głównie w technikach metalowych, a zwłaszcza w akwafortcie. Pełni funkcję adiunkta w Zakładzie Grafiki Warsztatowej i Eksperymentalnej Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Prowadzi zajęcia z druku wklęsłego i grafiki eksperymentalnej.



_ANNA PERŁOWSKA-WEISER, SODOMA I GOMORA, 2012, 89X64 CM, AKWAFORTA, KOLOGRAFIA

Brała udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą. Kuratorka cyklu wystaw *Miesiąca Grafiki* (poznańskiej, wrocławskiej i warszawskiej) w Uniwersyteckiej Galerii Zajezdnia. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Związku Polskich Artystów Plastyków we Lwowie.

_INSTYTUT MUZYKI

_V RCK PRO JAZZ FESTIWAL w Kołobrzegu

1 sierpnia 2014 r. **Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego** pod dyrekcją Jerzego Szymaniuka zagrał na festiwalu jazzowym w Kołobrzegu V RCK PRO JAZZ FESTIWAL. Orkiestra koncertowała w gronie czołowych muzyków polskiej sceny jazzowej. W Festiwalu wzięli udział między innymi: Artur Dutkiewicz, Bernard Maseli, Maria Sadowska, Krzysztof Herdzin. Warto wspomnieć, że uniwersytecka orkiestra została zaproszona do udziału w tym festiwalu po raz drugi (5 sierpnia 2011 r., na scenie amfiteatru w Kołobrzegu Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego wystąpił z Krzysztofem Kiljańskim w programie *Od Sinatry do Presley'a*). Integralną częścią festiwalu jest OGÓLNOPOLSKI KONKURS MUZYKI JAZZOWEJ. W ramach II edycji festiwalu w konkursie zaprezentowali się studenci kierunku *jazz i muzyka estradowa*, a nagrodę indywidualną otrzymał Piotr Budniak grający na perkusji.

W październiku Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego zagrał dwa koncerty:

_1 października 2014 r. - Aula UZ, ul. Podgórna - koncert inauguracyjny nowy rok akademicki

_11 października 2014 r. - Filharmonia Zielonogórska - z zespołem wystąpiła Ewa Uryga

JSZ



INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

KOŃCOWOROCZNA WYSTAWA PRAC STUDENTÓW INSTYTUTU SZTUK WIZUALNYCH UZ

27-29 czerwca 2014 r.,
Instytut Sztuk Wizualnych,
ul. Wiśniowa 10

Organizowana tradycyjnie w czerwcu wystawa prac plastycznych studentów ISW to jedyne tak obszerne i spektakularne wydarzenie, kiedy w jednym miejscu można było zobaczyć całoroczne efekty działań studentów i pedagogów. W budynku Wydziału Artystycznego przy ul. Wiśniowej zaprezentowało swoje realizacje blisko 25 pracowni artystycznych z dziedziny: malarstwa, rysunku, grafiki warsztatowej, intermedii, projektowania graficznego, architektury wnętrz, projektowania mebla, wystaw, rzeźby, szkła artystycznego, fotografii i multimedii oraz warsztatów artystycznych. Wiele dyscyplin, używanych przez studentów mediów i swoboda z jaką się nimi posługują, może potwierdzać wartość oferowanych w Instytucie kierunków i efektywność kształcenia.

Instytut Sztuk Wizualnych w roku akademickim 2013/2014 kształcił około 180 studentów na czterech kierunkach: dwustopniowej *edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych i malarstwa* oraz jednostopniowej *grafice i architekturze wnętrz*. Studia kończą się dyplomem, składającym się z wystawy prac artystycznych realizowanych w pracowni dyplomowej oraz pracą teoretyczną. Pragniemy też przypomnieć, że wspomniane obrony artystycznych prac dyplomowych są otwarte - odbywają się w przestrzeniach Instytutu, a nie rzadko w galeriach: BWA, Pro-Arte, Fundacji Salony, Piekarńi Cicha Kobieta. Kierującym tymi instytucjami jesteśmy wdzięczni za pomoc - skierowaną do młodych twórców - w ich debiutach artystycznych.

Zapraszamy do obejrzenia dokumentacji z przygotowań do wystawy oraz wernisażu, który odbył się 27 czerwca br. Była to już dwudziesta trzecia w dorobku Instytutu - wystawa końcoworoczna.



Dokumentacja z wystawy -
na IV stronie okładki numeru.

Warsztaty badawcze i sztuka projektowania

W dniach 20-30 lipca br. we wsi Nowa Róża odbyły się warsztaty inwentaryzacyjno-badawcze zorganizowane przez Gminę Nowy Tomyśl, Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu oraz Akademię Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi. Uczestnikami warsztatów byli studenci i pracownicy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Uniwersytetu Zielonogórskiego (pedagodzy z Instytutu Sztuk Wizualnych UZ oraz reprezentanci Koła Naukowego Studentów Kierunków Projektowych „ArtInside”).

W tym roku program warsztatów został wzbogacony konferencją, wyjazdami, licznymi spotkaniami oraz wystawami z udziałem licznych gości z polskich uczelni.

Zachowanie dziedzictwa

- kontynuacja badań nad architekturą olęderską

Zachowanie unikatowego dziedzictwa architektury regionu to główny cel warsztatów. Zatem w pierwszej kolejności inwentaryzowano budynki cenne ze względów historycznych, zagrożone destrukcją oraz te, które zaklasyfikowaliśmy, jako reprezentatywne dla badanego obszaru - noszące cechy wspólne dla regionu. Udało się zebrać komplet informacji na temat wsi, inwentaryzowanych obiektów, spisano także historię dawnych mieszkańców interesujących nas gospodarstw. Niezwykle istotne w pracy badawczej było poszukiwanie związków z krajobrazem, a inwentaryzowanymi obiektami.

Warsztaty inwentaryzacyjno-badawcze zorganizowane zostały już po raz trzeci. W poprzednich edycjach inwentaryzowano gospodarstwa w Grubsku (2012 r.) i w Sękowie (2013 r.). W tym roku oprócz inwentaryzacji architektonicznej, dokumentacji wnętrza i mebli, rysunków wrażeń i inwentaryzacyjnych, przeprowadzono także wywiady środowiskowe, ponadto zespoły dokonały także inwentaryzacji zieleni w przestrzeni - ogródków przydomowych i sadów. Z roku na rok na warsztaty przyjeżdża coraz więcej zainteresowanych studentów i pedagogów z odległych ośrodków akademickich, wprowadzając nowe spojrzenie oraz interdyscyplinary charakter badań. Praca w zespołach studentów z różnych uczelni dała możliwość wymiany doświadczeń, po-

wym Studentów Kierunków Projektowych „ArtInside” w Zakładzie Architektury Wnętrz i Rzeźby Instytutu Sztuk Wizualnych UZ.

21 lipca 2014 r. na spotkaniu inauguracyjnym warsztaty w Urzędzie Miejskim w Nowym Tomyślu Burmistrz Nowego Tomyśla, Henryk Helwing witając uczestników, nakreślił istotność badań osadnictwa olęderskiego i ochrony dziedzictwa. W spotkaniu uczestniczyły także naczelniczka Wydziału Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyślu Ewelina Szofer-Pajchrowska, oraz z-ca naczelniczki Wydziału Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyślu Marzena Kortus. Na spotkaniu omówione zostały plany działań związanych z badaniami oraz przybliżono charakter osadnictwa olęderskiego.

Pomiary, inwentaryzacje, szkice i dokumentację fotograficzną gospodarstw wykonywali studenci z czterech uczelni, pracując zespołowo pod kierunkiem pedagogów. Na początku, 21 lipca br., mgr inż. Marta Szwiec z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz dr inż. arch. Rafał Lamorski z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi poprowadzili szkolenie z obsługi niwelatora oraz technik inwentaryzacji.

Koordinacją i pomocą dydaktyczną poszczególnych grup studentów zajęli się w terenie reprezentanci uczelni: Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu - dr hab. Piotr Szwiec prof. UAP, mgr Patrycja Mikołajczak, as., Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie - dr hab. inż. arch. Joanna Walendzik-Stefańska, prof. ASP oraz dr inż. arch. Konrad Styka, Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi: dr hab. inż. arch. Bartosz Hunger, dr hab. inż. arch. Robert Sobański, dr inż. arch. Rafał Lamorski, Uniwersytetu Zielonogórskiego - kw. II st. Bogumił Kaczmarek, prof. UZ i mgr Joanna Legierska-Dutczak, as.

W terenie powiatu nowotomyskiego zespoły badawcze spotkały się z ogromną życzliwością i zainteresowaniem mieszkańców wsi. Nieocenionym wsparciem w terenie i źródłem materiałów i informacji na temat historii wsi Nowa Róża był sołtys, Henryk Jędrzejczak wraz z żoną Elżbietą Jędrzejczak - prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy Wsi Nowa Róża. Przekazali oni dotychczas zgromadzone materiały fotograficzne, dokumentację i regularnie spotykali się z zespołami w wyremontowanej świetlicy. W tym roku na warsztaty przyjechali także reprezentanci Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z siedzibą



FOT. JOANNA LEGIERSKA-DUTCZAK | RYSUNKI: JOANNA WALENDZIK-STEFAŃSKA, DOROTA POTOŁA, ANASTAZJA LUKIEWICZ

działu prac w zespołach i poszerzenia spectrum badań i zdobycia praktyki. W tym roku z Uniwersytetu Zielonogórskiego na warsztaty przyjechało 7 studentek z kierunku architektura wnętrz oraz architektura i urbanistyka, działających prężnie w Kole Nauko-

w Ochli oraz Muzeum Etnograficznego w Wolsztynie, przyłączali się do prac zespołów w celu zdobycia dokumentacji obiektów i pozyskania eksponatów.

Program badań został urozmaicony wyjazdem do Muzeum Regionalnego w Wolsztynie, gdzie oprowadzeni zo-



_ FOT. JOANNA LEGIERSKA-DUTCZAK

RYUNKI: JOANNA WALENDZIK-STEFAŃSKA, DOROTA POTOŁA, ANASTAZJA LUKIEWICZ

stali przez pracowników muzeum, m.in. po gospodarstwie ołęderskim oraz wycieczką do Wąsowa, gdzie grupa obejrzała pałac wraz z założeniem parkowym oraz okoliczne zabudowania.

Sztuka Projektowania Przestrzeni

25 lipca br. zorganizowana została w Nowotomyskim Ośrodku Kultury konferencja pt. Sztuka Projektowania Przestrzeni. Pomysłodawca konferencji - dr hab. Piotr Szwiec, prof. UAP - zachęcił do organizacji wydarzenia: Urząd Miasta w Nowym Tomyślu, Starostwo Powiatowe w Nowym Tomyślu, Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomyślu, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu i Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi, przy współpracy z pracownikami i uczniami Gimnazjum im. Feliksa Szołdrskiego w Nowym Tomyślu.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny. Jej celem było sprowokowanie dyskusji na temat otaczających nas przestrzeni publicznych. Z ramienia Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyślu w konferencji wzięli udział burmistrz Nowego Tomyśla Henryk Helwing, Piotr Hojan naczelnik Wydziału Geodezji, Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami w Nowym Tomyślu, który wygłosił prelekcję, pt. Problemy projektowania przestrzeni w bieżącej działalności samorządów, a także naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyślu Ewelina Szofer-Pajchrowska oraz z-ca naczelnika Wydziału Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Nowym Tomyślu Marzena Kortus. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele władz miasta, pedagodzy ze środowiska akademickiego, architekci, projektanci oraz mieszkańcy Nowego Tomyśla i okolicznych wsi.

Referaty wywołały szeroki zakres tematów, sprowokowały do dyskusji oraz przedstawiania dobrych, ale i karykaturalnych przykładów rozwiązań projektowych. Wieczorem grupa badawcza gościła na kolacji u Państwa Anny i Tade-

usza Nowaczyków w Gospodarstwie Agroturystycznym Różanka we wsi Nowa Róża.

Wystawy i wydarzenia towarzyszące

Warsztaty wzbogacano wieloma wydarzeniami skierowanymi do lokalnej społeczności - 28 lipca w Nowotomyskim Ośrodku Kultury otwarto wystawę przybyłych na warsztaty artystów pedagogów. Wystawa wchodzi w skład cyklu „Sztuka do Nas Puka”, pt. *Trzy postawy - Dorota Sak, Marek Sak, Witold Warzywoda*. Prace eksponowane były do końca sierpnia.

W połowie września planowana jest wystawa rysunków, szkiców oraz prac artystycznych wykonanych i zainspirowanych plenerem we wsi Nowa Róża, natomiast z początkiem grudnia zorganizowana zostanie konferencja, na której zaprezentowane zostaną wyniki tegorocznych badań oraz wystawa rysunków inwentaryzacyjnych i fotografii z poszczególnych gospodarstw. W dalszych planach jest organizacja serii wystaw w różnych galeriach w Polsce, m.in. w Zielonej Górze, Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Uniejowie, Bolestraszczykach, Kole.

Piotr Szwiec
Patrycja Mikołajczak
Joanna Legierska-Dutczak

SPROSTOWANIE

Autorem tekstu w poprzednim numerze miesięcznika (Nr 6 |217|) *Galeria Pracowni Wolnego Wyboru - nowa przestrzeń wystawiennicza* jest Michał Markiewicz.

Przepraszamy za pomyłkę.

„Bruno Schulz - Mariusz Kubiela - In Transitu”
i „Gabinet technik historycznych”: na Europejskim
Miesiącu Fotografii w Berlinie

„Przełomy i utopie. Inna Europa” („Umbrüche und Utopien. Das andere Europa”) - to tytuł VI Europejskiego Miesiąca Fotografii w Berlinie. W ramach jego tegorocznej edycji Fotogalerii Friedrichshain prezentuje wystawę „Bruno Schulz - Mariusz Kubiela - In Transitu”, której geneza łączy się z Wydziałem Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. W Zielonej Górze ostatnio projekt ten zaprezentowany został w ramach ubiegłorocznej majowej konferencji „Złote drzewo życia wciąż jeszcze zielone”. Uczelnia jako miejsce sztuki”, w naszym czasopiśmie omawianej rok temu.¹ Jeszcze w czerwcu 2009 r. na Wydziale Artystycznym odbyła się natomiast poprzedzająca i przygotowująca oficjalne wystawy Mariusza Kubiela nieco nietypowa obrona jego pracy dyplomowej. Nietypowy był zarówno kierunek studiów, w ramach którego miała miejsce, wówczas określany mianem Malarstwa w Zakresie Fotografii, jak i fakt, że część artystyczna miała dwóch promotorów.² Nietypowy był i wiek dyplomanta, bardziej zaawansowany niż wiek jego uniwersyteckich mentorów. Nietypowa była wreszcie sama wystawa dyplomowa, przypominająca monodram archaicznie wystylizowanego aktora w surducie i szapokłaku, we wnętrzu pełnym rekwizytów z przedwojennej prowincjonalnej Galicji, ojczyzny Brunona Schulza, pisarza i plastyka, który zainspirował całą tę unikalną inscenizację (por. il. 1). Również praca teoretyczna tego studenta okazała się ewenementem w praktyce dydaktycznej promotorów. Pod względem objętości oraz samodzielności stawianych od tez badawczych znacznie odbiega bowiem od standardów akademickich na poziomie magisterium, a w części aneksowej zawiera liczne wywiady z mistrzami technik historycznych fotografii, stanowiąc obiecujący początek kilku potencjalnych publikacji czy wręcz rozprawy doktorskiej.

W Instytucie Sztuk Wizualnych zestaw prac, zaprezentowany na wystawie dyplomowej i oceniony jako celujący, stał się punktem wyjścia do kolejnej prezentacji rozszerzonej o nowe prace, a także do otwartego wykładu z elementami warsztatów twórczych wygłoszonego przez autora cyklu w auli Wydziału Artystycznego dwa lata po obronie dyplomu, 17 czerwca 2011 r. Oba te wydarzenia otwierały ciąg sukcesów ekspozycyjnych absolwenta Uniwersytetu Zielonogórskiego na skalę ogólnopolską i międzynarodową. Jego projekt przekracza ramy nie tylko fotografii, lecz również ramy działań czysto estetycznych. Ma on charakter interdyscyplinarny, wkraczając także w sferę działań społecznych.

Wystawa Mariusza Kubiela wyrasta z eksperymentu twórczego,

zapoczątkowanego w 2004 r. Kontynuuje go wraz z założoną przez siebie grupą modeli-aktorów, inscenizując i utrwalając na kliszy fotograficznej parateatralne działania inspirowane twórczością literacką i plastyczną Brunona Schulza. Ich kulminacją są nie tyle ilustracje do jego quasi surrealistycznej prozy, co ekwiwalenty jego wizji stwo-rzone w innym medium z pogranicza sztuki performance, pantomimy i fotografii. Przypominają one zatrzymane kadry niemego filmu oglądane jak w magicznym fotoplastikonie.

Czarno-białe obrazy należące do cyklu U Schulza wykonane są metodą tzw. „fotografii czystej, bezpośredniej”, wolną od jakichkolwiek modyfikacji komputerowych i fotomontażu, opartą wyłącznie na tradycyjnych procedurach manualnych. Niekiedy finalny efekt poprzedza więc kilkanaście zdjęć jednego ujęcia, niekiedy



— MARIUSZ KUBIELA, 2010, KOLEJNE UNIESIENIE, PAPIER BROMOWO-SREBROWY



— MARIUSZ KUBIELA, 2006, KOBIETA KARCAÇA FORTEPIAN W OBECNOŚCI TRZECH ŚWIADKÓW, PAPIER BROMOWO-SREBROWY



_MARIUSZ KUBIELAS (2010), WIELKA SZYBA, CZYLI MATKI WÓWCZAS JESZCZE NIE BYŁO, JEDNAK, PAPIER SOLNY Z ALBUMINĄ, 42 X 54,5 CM, 2014.



_MARIUSZ KUBIELAS (2010), WIELKA SZYBA, CZYLI MATKI WÓWCZAS JESZCZE NIE BYŁO, JEDNAK, PAPIER SOLNY Z MATOWANĄ ALBUMINĄ, 42 X 54,5 CM, 2014.



_MARIUSZ KUBIELAS (2010), WIELKA SZYBA, CZYLI MATKI WÓWCZAS JESZCZE NIE BYŁO, JEDNAK, PAPIER SOLNY Z ALBUMINĄ (2), 42 X 54,5 CM, 2014.

zaś nawet kilka filmów. Fotografie te będąc kwintesencją scenariuszy, wielotygodniowych studiów światła i „teatralizacji” wnętrza, ewokują oniryczną aurę rodem ze Sklepow cynamonowych, Sanatorium pod Klepsydrą oraz - niekiedy - prac plastycznych Schulza.

Ten ransmedialny projekt przyczynia się do reintegracji słowa i obrazu, rozdzielonych w twórczości mistrza z Drohobycza, zapraszając do konfrontacji ze szczególną aurą jego „autentyku”. Swoisty, intermedialny charakter eksperymentu Kubiela wynika natomiast z faktu, że prócz fotografii (i rekwizytów w ich tle) składa się na niego również „pierwotny”, inspirujący tekst Schulza i komplementarny wobec niego i ewokowanych przez niego obrazów, równie subiektywny, „komentujący” je tekst samego reżysera parateatralnych działań, będących medium tego wieloaspektowego intersemiotycznego dialogu. Stąd też od 2013 r. integralną częścią ekspozycji otwartego cyklu U Schulza jest starannie przygotowana publikacja książkowa w języku polskim i angielskim. Prezentuje ona, tak na poziomie werbalnym jak i wizualnym, złożoność przedsięwzięcia artystycznego, którego wymowa wykracza poza ramy estetyki czy wysublimowanego dyskursu intelektualnego. Prócz reprodukcji prac fotograficznych publikacja ta zawiera „didaskalia” poprzedzających je parateatralnych działań, czyli fragmenty inspirującej je prozy Brunona Schulza oraz metaforyczny tekst autora fotografii w postaci poetyckich tytułów, reinterpretujących jego literackie i plastyczne dokonania. Opracowanie wskazuje na bogactwo multimiedialnych kontekstów kulturowych, w jakich należy je rozpatrywać. Należą do nich tak teatralne, jak i filmowe czy fotomontażowe adaptacje twórczości autora Republiki marzeń.³

Od czasu obrony pracy dyplomowej w Zielonej Górze projekt Mariusza Kubiela prezentowany był już wielokrotnie. W samym tylko w 2014 r. pokazany został wiosną w Galerie Mitte w Dreźnie, a latem w ramach Mostu Kultury we Lwowie i Bruno Schulz Festival w ojczyźnie Schulza - Drohobyczu. Obecna, berlińska ekspozycja z dwóch względów różni się od poprzednich. Po raz pierwszy artysta prezentuje wszystkie prace w wersji wielkoformatowej,

co potęguje w odbiorcy wrażenie wchodzenia w utrwalony na papierze fotograficznym obraz⁴, bardziej niż dotychczas aktywując uczestnictwo widza we współtworzeniu treści dzieła. Urzeczony taką aurą prac Kubiela ukraiński artysta-amator Jurij Gashchak stworzył w synagodze w Drohobyczu film *Kobieta i koń* (2012)⁵ w spektakularny sposób demonstrując ewokowaną przez fotografię *Kobieta karcąca fortepian w obecności trzech świadków* (il. 2) strategię zaproszenia do wejścia w obraz fotograficzny i kolaboratywnego budowania sensu tych niezwykłych obrazów.

Magia ekspozycji w Galerie Friedrichshain wynika jednak i z faktu, iż jest to miejsce premiery wykreowanego przez Kubiela „Gabinetu Technik Historycznych”, obejmującego obecnie około dwudziestu unikalnych fotografii. Zestawienie ze sobą kilku prac ukazujących każdorazowo ten sam motyw, lecz zrealizowanych za pomocą różnych, częściowo zrekonstruowanych przez samego artystę, archiwalnych technologii, pozwala docenić powstałe dzięki ich zastosowaniu szerokie spektrum efektów wizualnych - od nader precyzyjnego odzwierciedlenia obrazu poprzez feerię wrażeń barwnych po malarskie efekty ziarnistej struktury odbitki czy też jej szlachetny mat. W „Gabinecie” podziwiać można przede wszystkim pracę *Wielka szyba czyli matki wówczas jeszcze nie było, jednak* (il. 3-7), wykonaną w różnych wersjach w technikach z grupy papier solny (w tym papier solny z albuminą, z matowaną albuminą, z albuminą pokrytą warstwą gumy dwuchromianowej, albumat i marant), a także w technologiach takich jak olej fotograficzny, guma dwuchromianowa, cyjanotypia oraz - w najbardziej po dziś dzień znanej technice papieru bromowo-srebrowego. W samym artyście najwięcej emocji wzbudziła technika gumy chromianowej. Wymaga ona doświadczenia i cierpliwości. Obraz powstaje poprzez nałożenie wielu warstw, co trwać może od wielu godzin po kilka dni. W każdej chwili nastąpić może jego zniszczenie choćby wskutek zbyt długiego naświetlania kolejnej warstwy i przez to zbyt mocne zgarbowanie, powodujące brak możliwości wyptukania niepożądanego ilości pigmentu w procesie wywoływania obrazu. Dlatego tym, którzy zapragnęliby zrealizować prace w tej archiwal-



__MARIUSZ KUBIELAS (2010), WIELKA SZYBA CZYLI MATKI WÓWCZAS JESZCZE NIE BYŁO, JEDNAK, 42 X 54,5 CM, GUMA BICHROMATYCZNA (DWUCHROMIANOWA) SIEDMIOWARSTWOWA.

__MARIUSZ KUBIELAS (2010), WIELKA SZYBA, CZYLI MATKI WÓWCZAS JESZCZE NIE BYŁO, JEDNAK, 42 X 54,5 CM, OLEJ FOTOGRAFICZNY (OIL PRINT).

nej technologii, Mariusz Kubiela zaleca naświetlać warstwę nieco za krótko i powtórzyć ten proces, by uniknąć zniszczenia obrazu po wielu godzinach pracy przez zbyt długie jednorazowe naświetlanie. Podkreśla też, iż technika ta pozwala na dużą swobodę w modyfikowaniu obrazu, szczególnie dzięki możliwościom stosowania różnych pigmentów, stężenia dwuchromianu wpływającego na stopień kontrastu i różnego rodzaju papieru. Z biegiem czasu nabiera się doświadczenia jakich pigmentów i w jakiej ilości najlepiej użyć, aby zbliżyć się do założonych efektów. Postrzega to jako wspaniałe wyzwanie.

W „Gabiniecie” archaicznych i - prawie bez wyjątku - właściwie już zapomnianych fotograficznych technologii, podziwiać można także metamorfozy inicjującego cykl U Schulza motywu *Powidoki ptaka* (2005, il. 8). To właśnie zdjęcie mianem „efemerycznego teatru jednej fotografii w następujących po sobie ujęciach” określił „ojciec chrzestny” przedsięwzięcia Mariusza Kubiela, Wojciech Zawadzki,⁶ wybitny przedstawiciel tzw. Jeleniogórskiej Szkoły Fotografii. Od niego charakterystykę tę przejęło wielu recenzentów dotychczasowych dwudziestu kilku odston projektu. Ci ostatni często podkreślają, iż przygotowanie niektórych ujęć wymagało tygodni pracy nad „teatralizacją” pomieszczeń i badań warunków ekspozycji.

Tegoroczna berlińska prezentacja Mariusza Kubiela wyróżnia się, tak pod względem tematycznym jak i technicznym. Jest wyjątkowym dokumentem procesu edukacji i autoedukacji twórczej jego inicjatora, który przed kilkoma laty opuścił mury zielonogórskiej uczelni. Jego eksperyment twórczy, będąc próbą transmedialnej interpretacji dorobku Brunona Schulza z perspektywy postmodernistycznej, służy także intensyfikacji transgranicznej społecznej refleksji oraz międzypokoleniowego i międzynarodowego dyskursu nad wielokulturowym dziedzictwem przedwojennej Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Wystawa jest zarazem jedną z głównych atrakcji festiwalu Kulturkreuz w Berlinie.

Lidia Głuchowska

__PRZYPISY:

- 1 Por. Lidia Głuchowska, *Locus aestheticus*. O Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Złote drzewo życia wciąż zielone. Uczelnia miejscem sztuki”. *Uniwersytet Zielonogórski* 6 (2013), s. 36-39; teźże, Od studenckiego eksperymentu do międzynarodowego sukcesu wystawienniczego. O projekcie *U Schulza*. W: „Złote drzewo życia wciąż jeszcze zielone”. *Uczelnia jako miejsce sztuki*, red. Artur Pastuszek, Paulina Komorowska-Birger, Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, 2014, s. [1-15] (w druku).
- 2 Promotorami części praktycznej byli dr Jarostaw Łukasik (malarstwo) i dr Leszek Krutulski (fotografia), promotorem części teoretycznej była natomiast dr Lidia Głuchowska.
- 3 *Bruno Schulz - Klisza Werk - Transgresiones*. Mariusz Kubiela i Jakub Grzywak, red. Lidia Głuchowska Wrocław: Ośrodek Kultury i Sztuki, 2013.
- 4 <http://zywiecinfo.pl/bruno-schulza-gloszza-szafy-klisza-werk/>.
- 5 Jurij Gashchak (reż.), *Kobieta i koń*, Drohobycz 2012, <http://ewamaria2013texts.wordpress.com/2013/03/22/Kobieta-i-koń>.
- 6 M. Kubiela, *Informacje o projekcie „U Schulza”*, niepublikowany tekst w zbiorach autorki.

__Czas trwania: 4 października -14 listopada 2014 r.

__Wernisaż: 2 października 2014 r.



__MARIUSZ KUBIELAS (2010), POWIDOKI PTAKA, 42 X 59,5 CM, GUMA DWUCHROMIANOWA SZEŚCIOWARSTWOWA

PROSIMY O UWAGĘ**Wystawa w Museum Junge Kunst**

AUTORZY WYSTAWY (OD LEWEJ): RADOŚLAW CZARKOWSKI, AGNIESZKA GRACZEW-CZARKOWSKA, ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA, PAULINA KOMOROWSKA-BIRGER ORAZ KURATOR WOJCIECH KOZŁOWSKI. FOT. KAROLINA SPIAK



Przez dwa miesiące w Museum Junge Kunst we Frankfurcie n. Odry prezentowana była wystawa czworga artystów, pracowników Instytutu Sztuk Wizualnych UZ - Pauliny Komorowskiej-Birger, Agnieszki Graczew-Czarkowskiej, Radosława Czarkowskiego i Alicji Lewickiej. Zorganizowano ją dzięki współpracy z BWA w Zielonej Górze pod opieką kuratorską Wojciecha Kozłowskiego. Wystawa zielonogórszan nosiła prowokujący tytuł *PROSIMY O UWAGĘ*. Zawierała prezentację czterech odrębnych środków wizualnych i postaw twórczych. Przedstawione zostały prace reprezentatywne dla działalności każdego z jej uczestników.

Paulina Komorowska-Birger przygotowała retrospektywę, umieszczając w dwu salach zestaw prac na tle dokumentacji fotograficznej swojej twórczości. W relacji kuratora wystawy: *Konfrontacja zamrożenia czasu na fotografiach z realną kruchością szkła, materiału podstawowego w twórczości artystki, daje efekt pogłębienia efemeryczności, zanikania czy może zależności istnienia jej prac od światła. W tych pracach to szkło bierze na siebie rolę ochraniającą, tworzy paradoksalne, nierealne klatki na przedmioty, opowiadające jasno o niemożności ochrony, daremności prób zatrzymywania przemijania.*

Imponujący rozmiarami zbiór/kolekcja zatytułowana *Ziemia obiecana* Agnieszki Graczew-Czarkowskiej został rozpoczęty w lutym ubiegłego roku. Tamtego dnia podniosła we Wrocławiu-Krzykach garstkę ziemi, z miejsca naznaczonego dla artystki silnymi emocjami. Zebrana próbka stała się pierwszą, w liczącym 400 elementów, chronologicznie ułożonym zbiorze zawierającym ziemię z kilku kontynentów. Kolekcja została zbudowana dzięki współpracy wielu osób, które Agnieszka zaprosiła do wykonania podobnego gestu. Każda podarowana do kolekcji próbka została zamknięta w identycznym pojemniku i opisana metryką informującą kto, gdzie i kiedy ją zebrał. Artystka zaznaczyła: *Bezwzględnie pragnęłam zrealizować pracę, która nie mogłaby zaistnieć bez INNYCH.*

Radosław Czarkowski zaprezentował cykl „Y” składający się z obrazów, rysunków i dopełniającego je symbolicz-

nym kontrapunktem obiektu. Prace zawierały kombinacje czarnych, elementarnych form. Cykl „Y” to *opowieść o potencjalności formy... kompozycji znalezionej intuicyjnie, bez spekulacji, niemal automatycznie. Jak wskazuje autor, jej celem jest bycie kontemplacyjną, otwartą.* Czarne formy noszą subtelne ślady gestu i narzędzia: przesunięcia, rozmazania, przetarcia - co czyni je mimo pozornej mechaniczności - indywidualnymi. Prezentację dopełniały rozwinięte na podłodze otwiane blachy powtarzające - już w materii - proces konstruowania kompozycji.



FRAGMENT WYSTAWY KOMOROWSKIEJ-BIRGER
FOT. MAREK LALIKO

Trzy instalacje Alicji Lewickiej opatrzone wspólnym tytułem *To będzie spokojny dzień* stanowią symboliczne wyobrażenie sytuacji oczekiwania. Multimedialne, oparte na interakcji dźwięku, form i światła obiekty były tutaj substytutem oraz metaforą obaw, myślami przekształconymi w obrazie-przestrzeni. W każdej z prac występował element rośliny lub zwierzęcia, odrealniony przez swoją sztuczność, zaburzenie proporcji, pozbawienie barwy lub iluminacyjność. Instalacje pierwotnie przywołując element sielanki kreujały w efekcie wrażenie deformacji, atmosferę napięcia i zagrożenia.

al

Dokumentacja z wystawy -
na III stronie okładki numeru.

PROSIMY O UWAGĘ / WIR BITTEN UM IHRE AUFMERSAMKEIT

Museum Junge Kunst, Frankfurt n. Odry

14.08-12.10.2014

kurator: Wojciech Kozłowski

uczestnicy: Radosław Czarkowski, Agnieszka Graczew-Czarkowska, Paulina Komorowska-Birger, Alicja Lewicka-Szczegóło